

Grzegorz Kądziałowski<sup>a</sup>, Dawid Solak<sup>b</sup>

<sup>a</sup> Grupa Azoty

<sup>b</sup> Stowarzyszenie Projekt Tarnów

## Stronnictwa polityczne w Radzie Miejskiej Tarnowa w latach 1867-1918

Pierwsze wybory do Rady Miejskiej w Tarnowie, przeprowadzone w oparciu o austro-węgierską ustawę gminną, dały podstawę do funkcjonowania samorządu na ziemiach byłej Galicji. Odzyskanie niepodległości to czas, kiedy władze polskie podejmowały próbę unifikacji przepisów określających ramy prawne działania samorządu. Wówczas radni Miasta Tarnowa, realizując szereg zadań własnych oraz zleconych, w praktyce podejmowali również określone decyzje. Te, poza konkretnym wpływem na funkcjonowanie samorządu, rozpatrywać należy także z uwzględnieniem okoliczności, w których zapadały, jak i procesów, jakie do ich podjęcia doprowadziły. Każda z podejmowanych przez Rady poszczególnych kadencji decyzji, rodziła określone skutki społeczne i była odczuwalna dla mieszkańców Tarnowa. Oni też w pierwszej kolejności oceniali prace radnych podczas kolejnych wyborów lub też na bieżąco żywiołowo komentując samorządową rzeczywistość na łamach licznych tytułów prasowych funkcjonujących w omawianym okresie w mieście. Decyzje radnych często miały związek z tym, do jakiego stronnictwa politycznego przynależał dany „ojciec miasta”.

W Radzie Miejskiej Tarnowa istniały dwa konkurujące ze sobą stronnictwa polityczne. W jednym z numerów „Pogoń” możemy przeczytać ciekawą ich charakterystykę:

Oba stronnictwa mają może najlepsze chęci, lecz zarażona epidemiczną chorobą na popularność i żądzę panowania, marnują swe żywotne siły w gonieniu za takowemi i w ustawicznej walce o rządy miasta i zasługi, w czem niepoślednią rolę odgrywa także egoizm osobisty<sup>1</sup>.

W 1877 roku między innymi walka „zwaśnionych” stronnictw oraz inspirowanie wystąpień do władz nadzorczych, było powodem, iż prezydium c.k. Namiestnictwa

---

<sup>1</sup> „Pogoń”, 28 stycznia 1884, s. 2.

rozwiązało Radę Miejską w Tarnowie i wprowadziło reskryptem z 24 marca<sup>2</sup> Tymczasowy Zarząd Komisaryczny<sup>3</sup>.

W pierwszych kadencjach Rady Miejskiej najbardziej wyraźny podział rajców na stronnictwa wytworzył się wokół budzącego wówczas największe emocje tematu propinacji. Jednak wybory z 1881 roku przyniosły wzmocnienie osobowe dla stronnictwa „przeciwników własnego zarządu propinacji miejskiej”<sup>4</sup>. Miało ono w swoich szeregach burmistrza Aleksandra Wisłockiego oraz czterech z sześciu asesorów. W stronnictwie opozycyjnym był wiceburmistrz Leopold Walter oraz dwóch asesorów.

Stronnictwa, zdaniem opinii publicznej, miały jedną cechę wspólną:

(...) to jest w robieniu długów z tą różnicą, że gdy tamto [związane z pierwszymi ekipami rządzącymi miastem, zwane „magistratualnem”] zaciągało długi drobne na załatwienie każdorazowego budżetu, to [Kaczkowski – Merz] nosi się z planami pożyczki milionowej, która ma uszczęśliwić miasto<sup>5</sup>.

To, jak zacięty spór toczyły stronnictwa przeciwników i zwolenników własnego zarządu propinacji miejskiej, można było również zauważyć w ówczesnej prasie. Już w pierwszym numerze „Pogoń” czytamy o kłótniach wewnątrz Rady jako motywach, które powstrzymały autorów od wcześniejszego wydawania pisma:

Żeśmy pierwiej na posiedzeniach naszej Rady nie bywali, pochodziło to ztąd, iż nie chcieliśmy przyglądać się zapasom dwóch obozów, zużywających swe siły w walkach, które właściwie dla dobra miasta powinny być użyte i aby nie dolewać oliwy do ognia wstrzymaliśmy się z wydawaniem naszego pisma. Widząc jednak, że moglibyśmy z naszym wydawnictwem tak długo czekać, jak izraelici na Mesyasa, postanowiliśmy przerwać milczenie (...)<sup>6</sup>.

Stosunek do tematu propinacji odzwierciedlał jednocześnie podział na stronnictwa wewnątrz Rady. Do pierwszej grupy – zwolenników wydzierżawienia miejskiej propinacji piwnej, wódczanej i miodowej<sup>7</sup> – zaliczali się radni: Maksymilian Grabowski, dr Feliks Jarocki, Józef Nedok, Karol Rudolf, Henryk Szancer, ks. dr Adam Kopyciń-

<sup>2</sup> L. 13271.

<sup>3</sup> F. Herzig, *Tarnów od r. 1567 do r. 1907*, [w:] *Dzieje miasta Tarnowa*, J. Leniek, F. Herzig, F. Leśniak, Tarnów 1911 r., s. 214.

<sup>4</sup> Tamże, s. 218.

<sup>5</sup> „Pogoń”, 28 stycznia 1884, s. 2.

<sup>6</sup> „Pogoń”, 1 maja 1881, rok 1, nr 1, dn. s. 2.

<sup>7</sup> Opracowanie własne na podstawie „Pogoń”, 1 czerwca 1881, rok 1, nr 3.

ski, Jan Breitser, Joel Margolies, dr Karol Kaczkowski (lider stronnictwa), Mojżesz Kochane, Franciszek Lorber, Herman Merz (lider stronnictwa), Mojżesz Rubin, dr Zygmunt Schützer, Jan Smalec, Wawrzyniec Wiśniowski, Ignacy Wróblewski.

Przeciwnikami wydzierżawienia propinacji byli zaś radni: dr Henryk Kowalski, ks. Józef Martusiewicz, dr Ludwik Pietrzycki, ks. Stanisław Walczyński, Feliks Boczkowski, dr Eliasz Goldhammer, Jozua Maschler, Mojżesz Orange, Józef Szebesta, Stanisław Szeligiewicz, Leopold Walter, Salomon Zins, Franciszek Łazarski, Abraham Westreich.

W wyniku wyborów roku 1884 większość w Radzie uzyskało stronnictwo Kaczkowskiego i Merza, które przejęło władzę w Tarnowie. Ten fakt, jak też i wcześniejsze zwycięstwo w głosowaniu „propinacyjnym”, nie ostudziły emocji i walk politycznych. Doprowadziło to do sytuacji, w której radny dr Karol Kaczkowski, niedługo po wyborach, 17 marca 1884 roku popełnił samobójstwo, gdyż nie wytrzymał presji i szykan ze strony politycznych oponentów i lokalnej prasy<sup>8</sup>.

Wzajemne walki pomiędzy stronnictwami były odbierane przez opinię publiczną jednoznacznie negatywnie. Na łamach „Pogoń” ukazał się tekst zakończony stwierdzeniem:

(...) życzyć by należało, aby w imię patriotyzmu i dobra miasta, oba stronnictwa lub wybitniejsi ich przywódcy, porzucając ambicjki a powodując się jedynie sumieniem i dobrem ogółu, podali sobie dłonie w miłej zgodzie do wspólnej pracy i połączonymi siłami podjęli dzieło odrodzenia miasta<sup>9</sup>.

Z biegiem lat i kolejnych kadencji z posiedzenia na posiedzenie dawało się odczuć coraz większe napięcie na linii stronnictwa radnych opozycyjnych i popierających działania magistratu. Czarę goryczy przelały jednak wydarzenia, jakie miały miejsce w Tarnowie podczas posiedzenia 28 października 1912 roku. Według dostarczonego radnym porządku obrad miano wybrać na nim trzynastu przedstawicieli do Wydziału Miejskiej Kasy Oszczędności. Podczas sesji pojawił się jednak wniosek radnego Wojciechowskiego o zmianę porządku obrad poprzez przeniesienie wspomnianego punktu na koniec posiedzenia. Dalej idący wniosek, zmierzający do wykreślenia z porządku obrad punktu dotyczącego wyboru przedstawicieli do Kasy Oszczędności, zgłosił z kolei radny ks. inf. Walczyński. Swój postulat argumentował trwającymi jeszcze konsultacjami pomiędzy rajcami w tej sprawie. Takiej propozycji sprzeciwili się radni opozycjni Artur Margulies i Herman Merz, którzy twierdzili, że Burmistrz

---

<sup>8</sup> B. Sawczyk, M. Sasiadowicz, E. Stańczyk, *Ocalić od zapomnienia... Patroni tarnowskich ulic*, t. 1, Tarnów 2003, s. 95.

<sup>9</sup> „Pogoń”, 28 stycznia 1884, s. 4.

niał dostatecznie dużo czasu na przygotowanie głosowania. Ostatecznie radni przegłosowali propozycję Wojciechowskiego. Burmistrz Tertil ogłosił pięć minut „pauzy” celem wypracowania przez radnych stanowisk. Fakt ten wykorzystało dziesięciu radnych opozycji, którzy opuścili salę, dekompletując posiedzenie i uniemożliwiając tym samym dokonanie wyboru<sup>10</sup>.

Po tych wydarzeniach doszło do przetasowań w tarnowskim ratuszu. Burmistrz Tertil 31 października złożył na ręce wiceburmistrza Silbigera rezygnację z zajmowanego urzędu. W następstwie tego Silbiger również złożył rezygnację z funkcji na ręce swojego zastępcy dr. Jana Zbiegniewicza. Wobec tak nieoczekiwanego obrotu spraw miejskich Zbiegniewicz jako przedstawiciel Magistratu zwołał posiedzenie Rady na dzień 7 listopada. Stawił się komplet radnych, a prowadzący obrady poinformował przybyłych o zaistniałej sytuacji i odczytał wniosek Magistratu. Głosił on „(...) aby rezygnacyi dr Tadeusza Tertila z godności burmistrza nie przyjąć, zaś rezygnacyę Juliusza Silbigera z godności wiceburmistrza przyjąć”<sup>11</sup>. Następnie odbyła się ożywiona dyskusja, podczas której prym wiedli radni: Goldhammer, Rappaport, Schützer, Wojciechowski, Margulies, Merz oraz Holzapfel. Po niej odbyło się głosowanie „kartkami uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu”<sup>11</sup>. Po posiedzeniu Rady w lokalnej prasie można było przeczytać obszernie relacje „ratuszowej wojny”. Na uwagę zasługuje fragment tej zamieszczonej w „Pogoni”:

Chociaż ślusarz nie zawinił, kowala i tak powieszono: przyjęto rezygnacyę wiceburmistrza Silbigera. Bo to w Tarnowie, – bo trzeba było, ażeby naszym bliźnim, naszym współbraciom dać się znowu o co kłócić. Był pracowitym i sumiennym, był wiernym wykonawcą woli Magistratu, ale zawadzał innym. Więc go wygryziono! Poświęcił go bezkrytycznie, bez koleżeńskiej nawet kurtoazji i przyzwoitości Magistrat, – strawiła go na poczekaniu Rada miejska (...) <sup>12</sup>.

Paradoksalnie odwołanie radnego Silbigera z funkcji wiceburmistrza nie ułatwiło, a w jeszcze większym stopniu skomplikowało sytuację wewnątrz Rady. Na posiedzeniu zwołanym przez Tertila na dzień 2 grudnia miano wybrać nowego wiceburmistrza i reprezentantów do Kasy Oszczędności. Tak się jednak nie stało, gdyż analogicznie jak miało to miejsce ponad miesiąc wcześniej, pojawił się wniosek radnego Szantrocha o odroczenie posiedzenia. Radny uzasadnił go tym, że „nie doszło jeszcze do porozumienia w sprawie wyboru tak wiceburmistrza jak i Wydziału Kasy Oszczędności”<sup>13</sup>. Wniosek uzyskał większość w głosowaniu. Burmistrz Tertil apelował do

<sup>10</sup> APT, MT 8 d), protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z 28 października 1912 r., s. 611-612.

<sup>11</sup> APT, MT 8 d), protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z 7 listopada 1912 r., s. 613.

<sup>12</sup> „Pogoń” 1912, nr 45 (10 listopada), s. 1.

<sup>13</sup> APT, MT 8 d), protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z 2 grudnia 1912 r., s. 615-616.

zgrupowanych rajców, aby mając na względzie dobro miasta, po zakończonym posiedzeniu pozostali w sali ratuszowej i podjęli próbę wypracowania kompromisu. Jednak na taką propozycję „nie zgodzili się Radni”<sup>14</sup>.

Burmistrz Tertil w oparciu o § 16 i 17 ustawy gminnej z 13 marca 1889 roku oraz § 42 ordynacji wyborczej gminnej z 12 sierpnia 1866 roku zaprosił radnych na posiedzenie 19 grudnia, umieszczając w porządku dziennym sprawę wyboru wiceburmistrza i przedstawicieli do Kasy Oszczędności. Niestety przez nieobecność czternastu radnych (dwaj usprawiedliwili się wyjazdem, a pięciu chorobą) Rada nie posiadała „kwalifikowanego kompletu do załatwienia wyborów”. Załatwiono sprawy najpilniejsze i wymagające zwykłej ustawowej większości<sup>15</sup>.

23 grudnia burmistrz zwołał posiedzenie Rady z takim samym porządkiem obrad jak poprzednio. Tym razem jednak Tertil zabezpieczył się przed ewentualnym zdekompletowaniem składu Rady zapraszając na posiedzenie, w oparciu o § 39 i 78 ustawy gminnej oraz § 4 regulaminu Rady Miejskiej, zarówno radnych, jak i zastępców ze wszystkich kół wyborczych. Intuicja burmistrza okazała się celna, bowiem na posiedzenie nie przybyli wszyscy radni i gdyby nie obecność i powołanie w ich miejsce zastępców, procedowanie nad wyborem wiceburmistrza i członków Wydziału Kasy Oszczędności nadal nie byłoby możliwe. Po dokonaniu przez burmistrza powołań zastępców w miejsce nieobecnych i w większości nieusprawiedliwionych radnych, poddano pod osąd Rady tryb głosowania. Radni zadecydowali o głosowaniu przy użyciu kartek. Wybrano komisję, która czuwać miała nad prawidłowym przebiegiem głosowania. Po sprawdzeniu urny przystąpiono do wyborów. W momencie ogłaszania ich wyników stała się rzecz zaskakująca. Na salę posiedzeń nadeszli opozycyjni radni: Baron, Holzapfel, Margulies, Maschler i Szatko. Opozycjoniści domagali się dopuszczenia ich do udziału w dalszych pracach Rady. Było to jednak utrudnione, bo w ich miejsce za zgodą Rady powołano już zastępców. Sytuacja wywołała burzliwą dyskusję, która nie doprowadziła jednak do żadnego kompromisu. Zbawienna okazała się jednak zarządzona przez burmistrza przerwa oraz zdrowy rozsądek niektórych zastępców radnych. Dwaj z nich (zastępcy radnych: Koniuszy i Kornmehl) dobrowolnie zrezygnowali z udziału w posiedzeniu jako zastępujący radnych, przez co przybyli przedstawiciele opozycji zostali ponownie dopuszczeni do pracy w Radzie<sup>16</sup>.

Wybór wiceburmistrza oraz przedstawicieli Rady w Wydziale Kasy Oszczędności kończył niemal dwumiesięczną próbę obstrukcji prac Rady, wywołaną przez opozycyjnych rajców. Jak komentowały lokalne media: „Walka nie o dobro miasta podjęta, rzeczowego celu na oku nie mająca, nie przyniosła zaszczytu stronie zaczepnej”<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> „Pogoń” 1912, nr 49 (8 grudnia), s. 4.

<sup>15</sup> APT, MT 8 d), protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z 19 grudnia 1912 r., s. 617-618.

<sup>16</sup> APT, MT 8 d), protokół z posiedzenia Rady Miejskiej z 23 grudnia 1912 r., s. 621-627.

<sup>17</sup> „Pogoń” 1912, nr 52 (29 grudnia), s. 4.

Zrywanie posiedzeń rady poprzez opuszczanie sali przez przedstawicieli jednego ze stronnictw stało się w owym czasie jedną z najczęstszych metod walki politycznej w Tarnowie. Przykładem potwierdzającym ów stan rozkładu obyczajów była na przykład konieczność odroczenia jednego z posiedzeń rady w 1913 roku, z uwagi na to, że „komplet rozbili kahalnicy”. Do zgodnego z prawem procedowania uchwał brakowało obecności jednego radnego. Była to sytuacja o tyle zaskakująca, że inspiratorem działań naruszających regulamin obrad był nowy lider stronnictwa kahalników – dr Bornett, z zawodu adwokat<sup>18</sup>.

W jednym z numerów „Pogoń”, zamiast relacji z obrad rady, możemy przeczytać następujący komentarz:

(...) szczegóły (...) dyskusji pomijamy zupełnie, nie chcąc pogorszyć opinii tych Ojców miasta, którzy zamiast radzić nad dobrem miasta, nad budżetem, uczynili z sali obrad teren obskurnej walki, opartej na pobudkach czysto osobistych z dobrem miasta nic wspólnego nie mających. Uczciwa krytyka jest nie tylko wskazana, ale i pożądana, lecz to, co się teraz na posiedzeniach Rady m. dzieje, przechodzi po prostu w skandal<sup>19</sup>.

Częstym powodem sporów na linii koalicja–opozycja były tematy dotyczące miejskich finansów. Podczas jednej z debat budżetowych dr Merz zarzucił opozycji „uprawianie tak szkodliwej dla miasta polityki osobistej, skierowanej tendencyjnie przeciw osobie burmistrza (...)”. Biorąc pod uwagę fakt, że radny w swoim przemówieniu kilkakrotnie podkreślił, że on również nie we wszystkich działaniach zgadza się z burmistrzem Tertilem, były to tym bardziej przekonujące słowa. Jak dodawał, mimo częstych różnic w poglądach pomiędzy nimi, nie jest przeciwny uchwaleniu budżetu, ponieważ dokument ten jest przeznaczony dla rozwoju Tarnowa, a nie burmistrza. Na zakończenie swojego wystąpienia Merz wezwał „by opozycja się opamiętała i zaprzestała raz tej osobistej, najeżonej obelgami walki”<sup>20</sup>.

Jak zauważały lokalne media, przedstawiciele opozycji swoimi działaniami „sami sobie stawiają pomnik – niechwały”, a poczynaniami wymierzonymi w burmistrza wyświadczają mu *de facto* przysługę, gdyż „doprowadzając swą działalność do absurdu pozycję burmistrza w mieście właśnie wzmacniają. Miastu zaś pod którego interes podszywają własne zamiary – szkodzą tylko”<sup>21</sup>. Gazety donosiły, że obywatele miasta Tarnowa potrafią być bardzo cierpliwi i wyrozumiali na ludzkie słabości

<sup>18</sup> „Pogoń” 1913, nr 5, (2 lutego) s. 5.

<sup>19</sup> „Pogoń” 1913, nr 19 (11 kwietnia), s. 4.

<sup>20</sup> „Pogoń” 1913, nr 21 (25 maja), s. 3.

<sup>21</sup> „Pogoń” 1913, nr 29 (20 lipca), s. 4.

i przez to długo znosili „widok orgii, walk osobistych i partyjnych i niedoszło do skutku samobójstwo autonomii podczas debat budżetowych”<sup>22</sup>.

Przed wyborami uzupełniającymi w 1914 roku w „Pogoni” można było przeczytać, że w trakcie kampanii „o programach, o jakiejś zasadniczej, ideowej walce (...) nie było mowy”. Media zarzucały opozycji, że ta „mająca zazwyczaj wdzięczną rolę w zwalczaniu istniejącego porządku rzeczy, nie ma do wypisania na swym sztandarze żadnej idei, jak tylko nienawiść osobistą (...)”<sup>23</sup>. Ostatecznie głosowanie zakończyło się pomyślnie dla stronnictwa magistrackiego, które po wielu latach uzyskało zdecydowaną większość w radzie. W lokalnej prasie pisano, że „zwyciężyła zdrowa myśl i dobrze zrozumiany interes miasta, nad uczuciem nienawiści i chęcią zemsty, któremi kieruje się opozycja wobec burmistrza, za urojone krzywdy” oraz, że „sąd naszego obywatelstwa z dn. 23 lutego b.r. niechaj będzie »memento« dla tych opozycyjnych niedobitków, które dotąd zatruwały publiczne życie w Tarnowie, które niedorzeczną obstrukcją paraliżowały wszelką czynność, zmierzającą do gospodarczego i kulturalnego rozwoju naszego miasta”. Porażka opozycji była tym dotkliwsza, że stronnictwo kahalników od czasu wniesienia protestu przeciw ważności wyborów w 1912 roku przygotowywało się do starcia przy urnie w 1914 roku. Atmosferę napięcia pomiędzy konkurującymi ze sobą stronnictwami najlepiej oddaje komentarz w periodyku społeczno-politycznym:

Stugębni mówcy w ratuszowej opozycji nawoływali przez całe tygodnie do krucyaty przeciw burmistrzowi, przedstawianiem jako wszystko pożerającego molocha, ratuszowi socjaliści zawiesili na kołku na czas akcji wyborczej swoje »zasady« i weszli między znienawidzonych »kamieniczników« i »burżujów« zagrzewając ich do walki, którą rozpoczęli wprawdzie z rozwiniętymi chorągiewkami i pewni zwycięstwa, lecz nie mieli odwagi wytrwać aż do jej ukończenia. Uciekli z ratusza jeszcze przed dokonaniem aktu wyborczego, ścigani oburzeniem obywateli<sup>24</sup>.

Polaryzacja konkurujących ze sobą na forum tarnowskiej Rady stronnictw była tak duża, że praktycznie niemożliwe wydawały się jakiejkolwiek formy współpracy czy dialogu pomiędzy zwaśnionymi obozami. Początkowo tym większym zaskoczeniem dla ówczesnych komentatorów życia samorządowego w Tarnowie była sytuacja, która miała miejsce podczas posiedzenia odbytego 10 czerwca 1914 roku. Radni omawiali wówczas zamknięcie rachunków elektrowni miejskiej za rok 1913 oraz budżet przedsiębiorstwa na rok kolejny. Przedstawiciel stronnictwa opozycyjnego dr Schützer

<sup>22</sup> „Pogoń” 1913, nr 41 (12 października), s. 3.

<sup>23</sup> „Pogoń” 1914, nr 8 (22 lutego), s. 1.

<sup>24</sup> „Pogoń” 1914, nr 9 (1 marca), s.1.

w trakcie dyskusji zaapelował do przewodniczącego komisji budżetowej dr. Merza, aby ten zaświadczył publicznie, że „członkowie opozycji gorliwie w komisji nad budżetem pracowali, kiedy większość przeważnie się absentowała”. Merz w odpowiedzi stwierdził, że „oponenci rzeczywiście na wszystkie posiedzenia komisji przychodzili i przy wszystkich pozycjach głos zabierali”. Jednakże ocena końcowa owej aktywności była dużym zaskoczeniem dla stronnictwa opozycyjnego, gdyż jak argumentował Merz, jego zdaniem „czynili to w celu przewleknięcia sprawy, którą ciągnęli przez osiemnaście posiedzeń, uprawiając w ten sposób obstrukcję przeciw budżetowi i szkodząc miastu”<sup>25</sup>.

Omawiany przykład tarć pomiędzy stronnictwami w Radzie Miejskiej Tarnowa ukazuje, iż wysoka temperatura sporu politycznego pomiędzy przeciwnymi sobie obozami nie jest jedynie domeną współczesności. Co więcej, jest ona zakorzeniona głęboko w historii grodu pod Górą św. Marcina i sięga tak daleko, jak historia naszej lokalnej samorządności. Warto jednak zaznaczyć, że w historii Rady Miejskiej w Tarnowie zdarzały się momenty – choćby opisane w niniejszym tekście odrzucenie rezygnacji burmistrza Tadeusza Tertila – gdy rajcy ponad dzielącymi ich na co dzień różnicami, odkładali na bok polityczne spory i działali ramię w ramię, w imię wspólnego dobra.

## Literatura

- J. Buszko, *Od niewoli do niepodległości 1864-1918*, Kraków 2000.
- A. Dziadzio, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867-1914). Władza – obywatel – prawo*, Kraków 2011.
- W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, Kraków 1906-1907.
- P. Górski, *Samorząd gminny*, t. 1, Kraków 1894.
- K. Grzybowski, *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków-Wrocław-Warszawa 1959.
- J. Leniek, F. Herzig, F. Leśniak, *Dzieje miasta Tarnowa*, Tarnów 1911.
- I. Lewandowska-Malec, *Demokracje polskie. Tradycje – Współczesność – Oczekiwania*, Kraków 2013.
- J. Piwocki, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych*, t. I, Lwów 1909.
- S. Potępa, *Tarnów pod zaborem austriackim. Kronika 1772-1918*, Tarnów 1975.
- S. Rejman, *Działalność samorządów gminnych w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego w znaczniejszych miastach zachodniogalicjskich w latach 1889-1914*, Rzeszów 2013.

<sup>25</sup> „Pogoń” 1914, nr 24 (14 czerwca), s. 3.



## Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza kwestie relacji pomiędzy stronnictwami politycznymi w Radzie Miejskiej w Tarnowie w latach 1867-1918. Spory pomiędzy nimi dotyczyły głównie kwestii związanych z zarządzaniem miejskimi finansami, przykładowo z dzierżawieniem praw do propinacji czyli produkcji i sprzedaży alkoholu, wyboru przedstawicieli Rady do Wydziału Kasy Oszczędności lub wynikami finansowymi miejskiej elektrowni. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw stosowali różne metody, aby zdobyć polityczną przewagę nad oponentami – począwszy od opuszczania sali obrad i uniemożliwiania podejmowania uchwał wskutek braku kworum aż po próby odwołania poszczególnych członków zarządu miasta czy zaciętą, wyborczą rywalizację.

**Słowa kluczowe:** Rada miejska, samorząd, wybory, polityka, radny, Tarnów, finanse, samorządność, burmistrz

## Summary

This article deals with the issue of relations between political parties in the City Council of Tarnów in 1867-1918. Disputes between them concerned mainly issues related to the management of municipal finances, for example lease of propination rights, production and sale of alcohol, selection of Council representatives to the municipal savings bank or the financial results of a municipal power plant. Representatives of individual factions used various methods to gain a political advantage over opponents - starting with leaving the city councils sessions and preventing the accepting bills due to the lack of a quorum to the attempts to dismiss individual members of the city board or hard, electoral rivalry.

**Keywords:** City council, local government, elections, politics, councilor, Tarnow, finances, self-government, mayor

